



Szerokiej drogi!

str. 2



Radość, duma i tradycja.

str. 4-5



Rozmowa z Wojciechem Wikarkiem. str. 8-9



Jubileuszowy festyn.

str. 14

JESTEŚMY Z WAMI OD 1992 R.



BIERUŃ
CI PRZAJE

Radnia

WRZESIEŃ

ISSN1233-4987

Gazeta bezpłatna

rodnia@bok.bierun.pl

MAGAZYN SPOŁECZNO-KULTURALNY BIERUNIA

NR 9 (453) 2026 r.

Strażacy świętują - Bieruń się bawi!

W sobotę, 19 września, na bieruńskim Rynku odbędzie się apel strażacki OSP Bieruń Stary, ale to dopiero początek atrakcji. Wystąpi też zespół Spluva, a o godz. 19.00 rozpocznie się dyskoteka z Radiem Express i DJ Sławkiem „Rybką” Rybczyńskim.



Foto: OSP Bieruń Stary

Pretekstem do zorganizowania tak hucznej zabawy jest jubileusz Ochotniczej Straży Pożarnej Bieruń Stary. OSP obchodzi w tym roku 130-lecie istnienia i jest co świętować. O godz. 16.00 odbędzie się uroczysty apel. Strażacy przygotowali sporo atrakcji, w tym pokazy wozów i niespodzianki dla najmłodszych mieszkańców. Jednocześnie Rynek zamieni się w plenerowe studio Radia Express 92,3 FM. Uczestnicy imprezy będą mogli poczuć moc radiowego mikrofonu, stać się częścią programu na żywo, sprawdzić się w konkursach, zgarnąć Expressowe nagrody i spotkać popularnego radiowca Damiana Majera. O godz. 17.00

rozpocznie się koncert zespołu Spluva. To stosunkowo młoda, bo założona w październiku 2024 roku, blues-rockowa formacja, która mimo krótkiego stażu wyróżnia się dojrzałym składem, emocjonalnym brzmieniem oraz wyważonymi, refleksyjnymi tekstami. Szerszej publiczności zespół dał się poznać za sprawą debiutanckiego singla „Moje Miejsce” - lirycznej ballady, w której pobrzmiewa tęsknota za prostymi marzeniami i wyraźna potrzeba bliskości oraz autentyczności. Od godziny 19.00 rusza dyskoteka z Radiem Express i DJ Sławkiem „Rybką” Rybczyńskim. Szykujcie dobre humory i wygodne buty.



19 WRZEŚNIA
RYNEK W BIERUNIU

130 LAT
OSP
BIERUŃ STARY

 16:00 STUDIO NA ŻYWO Z UDZIAŁEM PUBLICZNOŚCI	 17:30 KONCERT ZESPÓŁ SPLUVA	 19:00 RADIOWA DYSKOTEKA Z DJ RYBKĄ RYBCZYŃSKIM
--	---	--

KONKURSY EXPRESOWE NAGRODY ROZMOWY Z MIESZKAŃCAMI PLENEROWE STUDIO RADIA EXPRESS



Express FM
On Tour

Szerokiej drogi!



FOT. PAWEŁ KLARECKI/GDDKiA

Węzeł Bieruń, obwodnica Bierunia i łącznica z drogą ekspresową S1 są już w pełni przejezdne. Między węzłami Bieruń i Oświęcim obowiązuje docelowa organizacja ruchu, co oznacza koniec utrudnień i pełną dostępność infrastruktury drogowej (w tym sześciu rond).

Ostatnim realizowanym fragmentem nowego przebiegu S1 pozostaje odcinek pomiędzy Mysłowicami (węzeł Kosztowy) a Bieruniem. Zaawansowanie robót przekroczyło już 66 proc. Zakończenie prac i oddanie odcinka do ruchu planowane jest w IV kwartale 2027 r. Przy-

pomnijmy, że droga ekspresowa S1 jest częścią transeuropejskiego korytarza transportowego Bałtyk-Adriatyk. Trasa łączy autostradę A1 w Pyrzowicach z przejściem granicznym w Zwardoniu, a dalej poprzez słowacką autostradę D3 zapewnia połączenie z Żyliną i siecią dróg Europy Środkowej.

„Erguś” uroczystie otwarty

Mieszkańcy czekali na tę inwestycję od lat. Przy ulicy Chemików 39 powstał nowoczesny Żłobek Miejski wraz z oddziałami przedszkolnymi.



Budowę żłobka rozpoczęto w lipcu 2024 roku, a jej koszt wyniósł 14,5 mln zł. Część środków pochodziła ze źródeł zewnętrznych. Miasto pozyskało na ten cel 3,3 mln zł z rzą-

dowego programu Maluch+. W nowym obiekcie funkcjonują dwa oddziały żłobkowe oraz cztery przedszkolne - w ramach działającego w sąsiedztwie Przedszkola nr 1.



Uroczyste otwarcie odbyło się 31 sierpnia. Wzięli w udział, m.in.: Marek Wójcik - wojewoda śląski, Łukasz Odelga - starosta bieruńsko-lędziński oraz przedstawiciele władz naszego miasta i sąsiednich gmin - Lędzin, Imielina i Bojszów. Pojawił się też gość specjalny - język ERGUŚ. Przypomnijmy, że miasto Bieruń swego czasu ogło-

siło konkurs na nazwę nowopowstałego żłobka miejskiego. Trzy propozycje wysunęli radni, następnie przedszkolaki głosowały nad wyborem jednej. Wygrał ERGUŚ, co - rzecz jasna - nawiązuje do pobliskich zakładów produkcyjnych ERG. Następnie ogłoszono konkurs na logo, który został przeprowadzony w bieruńskich podstawów-

kach. Wygrał język, zaprojektowany przez Fabianka - ucznia Szkoły Podstawowej nr 3 (obecnie uczy się w czwartej klasie). Na podstawie pracy chłopca opracowano logo i uszyta została maskotka. Pluszowy ERGUŚ zadebiutował podczas otwarcia żłobka. Podczas uroczystości wystąpiły także dzieci z Przedszkola nr 1.



Zmiany w organizacji ruchu NA OSIEDLU GRANITOWA

Na osiedlu Granitowa obowiązuje już nowa organizacja ruchu. Zmiany wprowadzono na wniosek radnych oraz mieszkańców.



Przypomnijmy, że w tej sprawie odbyły się konsultacje społeczne. Ponadto do burmistrza Bierunia wpłynęła też petycja mieszkańców. Celem zmian jest poprawa bezpieczeństwa i komfortu poruszania się zarówno dla kierowców, jak i pieszych. Nowa organizacja ma upłynnić ruch pojazdów oraz wyeliminować ryzyko wypadków i kolizji.

Na czym polegają zmiany?

- Zmieniona została zasada pierwszeństwa na skrzyżowaniu drogi gminnej - ul. Granitowej z drogą wewnętrzną prowadzącą do kopalni. Pierwszeństwo nadano pojazdom wyjeżdżającym z osiedla. Pojawiło się w tym miejscu znakowanie poziome i pionowe.
- W rejonie Powiatowego Zespołu Szkół wyznaczono mini rondo i wprowadzono tym samym ruch okrężny. Rondo zostało wymalowane. Postawione zostały również nowe znaki pionowe. Pojawiły się także progi zwalniające.
- Wraz z wprowadzonymi zmianami w organizacji ruchu, uruchomione zostały obustronne przystanki autobusowe w rejonie PZS Bieruń obsługujące linię 274.



Wszystko jasne



Zakończyła się instalacja nowoczesnego energooszczędnego oświetlenia LED na terenie Łysiny oraz na ulicy Mikołaja. Wartość inwestycji to blisko 200 tysięcy złotych. Pieniądze pochodzą ze środków Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii w ramach Funduszu Odporności.

12 lamp LED pojawiło się na Łysinie i 9 na ulicy Mikołaja. Wykorzystanie energooszczędnej technologii nie tylko poprawi bezpieczeństwo i komfort mieszkańców, ale pozwoli na bardziej efektywne wykorzystanie energii i ograniczenie jej zużycia.

Słoneczna energia

Na kolejnych trzech budynkach użyteczności publicznej w Bieruniu zostały zamontowane panele fotowoltaiczne.

Kilka miesięcy temu pisaliśmy o tym, że powiat bieruńsko-lędzki pozyskał dofinansowanie na montaż paneli fotowoltaicznych na pięciu swoich budynkach, z których trzy znajdują się w Bieruniu. Inwestycja ta, sfinansowana przy współudziale środków unijnych, już się zakończyła. Słoneczną energią zasila-
ne są: Liceum Ogólnokształcące im. Powstańców Śląskich przy ul. Licealnej, Powiatowy Zespół Szkół przy ul. Gra-



nitowej, Powiatowy Zarząd Dróg przy ul. Warszawskiej. Wartość projektu wyniosła prawie 2,9 mln zł.

18 ofert w przetargu na modernizację linii kolejowej

W maju tego roku spółka PKP PLK ogłosiła postępowanie na zaprojektowanie i wykonanie modernizacji odcinka linii kolejowej nr 179 (między Tychami a Bieruniem Starym). Zainteresowanie przetargiem okazało się bardzo duże - wpłynęło aż 18 ofert.

Najtańszą ofertę, na niespełna 352 mln zł, przedstawiło Przedsiębiorstwo Napraw i Utrzymania Infrastruktury Kolejowej w Krakowie. Najdroższa propozycja wynosi nieco ponad 441 mln zł. Złożyło ją konsorcjum firm Alde-sa Construcciones Polska, Alde-sa Construcciones SA i Co-alvi. Oznacza to, że nawet wybór najdroższej oferty pozwoliłby zmieścić się w zakładanym budżecie - na realizację inwestycji PKP PLK zamierza przeznaczyć 470 mln zł.

Postępowanie przetargowe to kolejny krok na drodze do realizacji tej długo wyczekiwanej inwestycji. Zgodnie z planem umowy z wykonawcą zawarta zostanie na początku przyszłego roku i wówczas ruszą prace, które potrwają ponad 2 lata.

Inwestycja ma przede wszystkim umożliwić powrót regularnych pociągów pasażerskich do Bierunia. Prace obejmą wymianę około 12 kilometrów istniejących torów oraz budowę kolejnego, trzykilometrowego odcinka. Część linii kolejowej po-

między Tychami Lodowiskiem a Bieruniem Starym zostanie ponownie zelektryfikowana. Przebudowanych ma zostać także pięć przejazdów kolejowo-drogowych i 20 obiektów inżynierskich. W Tychach przebudowane zostaną istniejące przystanki Tychy Miasto i Tychy Lodowisko, a na dalszym odcinku przewidziano dwa nowe: Tychy Urbanowice oraz Tychy Potok. W rejonie przystanku Tychy Urbanowice powstanie również nowe przejście pod torami. Na terenie Bierunia, planowane

są przystanki Bieruń Domy Polne i Bieruń Mleczarnia oraz stacja Bieruń Stary. Perony na całej trasie mają zostać dostosowane również do potrzeb osób o ograniczonej możliwości poruszania się. Pojawią się na nich, m.in. nowe wiaty, ławki, oświetlenie, nagłośnienie oraz system informacji dla pasażerów.

Według założeń Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii na trasie Tychy - Bieruń każdego dnia ma kursować 20 par pociągów. Odcinek ten jest częścią większego projektu polegającego na



Niszcząca stacja Bieruń Stary (nieużywana).

rewitalizacji połączenia Orzesze - Oświęcim.

Projekt został podzielony na 3 odcinki:

- 1 - linie nr 140 i 169: Orzesze - Jaśkowice - Tychy,
- 2 - linia nr 179: Tychy - Bieruń Stary,

3 - linie nr 885 i 138: Bieruń Stary - Bieruń Nowy - Oświęcim. Dwa pierwsze odcinki są na etapie postępowań mających na celu wyłonienie wykonawców. Władze Bierunia intensywnie zabiegają o realizację również trzeciego odcinka.



Radość, duma i tradycja

Dożynki to najważniejsze święto dla wszystkich, którzy związani są z ziemią i jej plonami. Jego obchody przypadają na czas, gdy pustoszeją pola, a praca na nich dobiega końca. Jest to pora pełna radości i dumy. Tej radości nie zabrakło i w naszym mieście.



Oficjalne otwarcie przez burmistrza Sebastiana Macioła dało sygnał do radosnego świętowania.

Starostwie dożynek, państwo Anna i Mateusz Momot, doskonale wywiązali się ze swojej roli, a obrzęd chleba, zaprezentowany przez Zespół Folklorystyczny Nowobierunianki był wzruszającym przypomnieniem o tradycjach i ciężkiej pracy rolników. Na scenie prezentowali się także najmłodsi - dzieci z Przedszkola nr 2, uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 oraz artyści z Zespołu Folklorystycznego „Ściernianeczki”. Niezwykle energetyczny i porywający koncert dał zespół PotOCK. Ich folk-rockowe brzmienie nie pozwoliło ustać w miejscu, a na koniec, razem z Zespołem Family Band do późnych godzin bawiliśmy się na potańcówce. Przygotowano także wiele pozascenicznych atrakcji, a wśród nich: prezentacja przepięknych koron dożynekowych, dmuchańce, malowanie twarzy, stoiska wystawców rolniczych,

przejażdżki konne, gry i zabawy edukacyjne oraz sportowe dla całych rodzin.

Podczas tegorocznych dożynek odbył się po raz pierwszy Festiwal Organizacji Pozarządowych „Razem dla lokalnej społeczności - budowanie partnerstw i wymiana doświadczeń”.

W Festiwalu udział wzięły organizacje pozarządowe, jednostki samorządu terytorialnego, przedstawiciele sektora biznesowego oraz lokalne grupy społeczne, które prezentowały swoją działalność i oferowały na swoich stanowiskach różne atrakcje, m.in.: treningi bokserskie, mini warsztaty makijażu i wizerunku, biwakowanie i zabawy, czy pyszne poczęstunki.

Cieszymy się, że w Bieruniu mamy tyle działaczy i społeczników, którzy zawsze chętnie angażują się w tego typu imprezy. Byli z nami: Stowarzyszenie Porąbek, Klub Kobiół Przedsiębiorczych SBL, Modelarnia Bieruń, Klub Sporto-

Tegoroczne Święto Plonów odbyło się w Mini Arboretum w Bijasowicach 6 września i jak co roku zgromadziło mnóstwo

ludzi. Rozpoczęte mszą świętą w plenerze, nadało temu dniu wyjątkowo uroczysty charakter. Nie mogło zabraknąć pięknego i barwnego korowo-

du, w którym wzięły udział placówki oświatowe, grupy artystyczne, drużyny sportowe i stowarzyszenia działające w naszym mieście.



Bieruńskie korony dożynkowe to prawdziwe dzieła sztuki



Bijasowice



Bieruń Stary



Ściernie



Czarnuchowice



Jajosty

wy Ronin, , LKJ Solec w Bieruniu, UKS Unia Bieruń, BAP PIAST GOL, Aikido Bieruń, Stowarzyszenie Big Budo Polska, Ochotnicza Straż Pożarna Bieruń Nowy, 39 Drużyna Harcerska „Azymut” im. Batalionu „Zośka”, Towarzystwo Turystyki Aktywnej w Bieruniu, Stowarzyszenie Historyczno-Eksploracyjne Ratujemy Śląskie Historie.

- Za inicjatywę, serdeczność i wszelką pomoc przy organizacji festiwalu NGO, dziękujemy Agnieszce Wyderce-Dyjecińskiej. Dziękujemy Wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tegorocznych Dożynek. Urzędowi Miasta Bieruń i poszczególnym wydziałom oraz wszystkim pracownikom Bieruńskiego Ośrodka Kultury, Bieruńskiemu Przedsiębiorstwu Inżynierii Komunalnej oraz Bieruńskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji. Wszystkim służbom porządkowym i tym, którzy dbali o nasze bezpieczeństwo. Za wyjątkowo piękny wystrój sceny, należą się podziękowania dla pracowników Wydziału Ochrony Środowiska, którzy włożyli w to mnóstwo pracy i serca. Sponsorami tegorocznych Dożynek byli: Kompensata - Odszkodowania za Szkody Górnicze, Drukarnia - malina.pl, PreZero Polska, Fundacja Rozwoju Ekonomii Społecznej, firma cateringowa Wyndzok, a partnerami BOSiR oraz LKJ Solec w Bieruniu. Cieszymy się, że byliście razem z nami. To



była wspaniała niedziela pełna wspólnego świętowania i cudownej atmosfery. Mamy nadzieję, bawiliście się równie dobrze jak my! - podsumowują przedstawiciele organizatora dożynek, Bieruńskiego Ośrodka Kultury.



Co zdecydowała Rada Miejska w Bieruniu?



JAROSŁAW MOKRY
przewodniczący Rady Miejskiej

VIII sesja Rady Miejskiej - polityka senioralna, plan ogólny i najważniejsze decyzje.

27 sierpnia odbyła się VIII sesja Rady Miejskiej w Bieruniu. Obrady rozpoczęły się od ślubowania nowego radnego Walentego Bobli, który uzyskał mandat w wyborach uzupełniających przeprowadzonych 9 sierpnia w okręgu nr 6. Zdobył 169 głosów, a frekwencja wyniosła 24,53 proc. Walenty Bobla ma już doświadczenie samorządowe - był radnym Bierunia w kadencji 2018-2024. Wybory uzupełniające zostały przeprowadzone po złożeniu mandatu przez Artura Pytla.

Podczas sesji uzupełniono również składy komisji. Walenty Bobla został członkiem Komisji Gospodarki i Finansów, Komisji Społecznej oraz Komisji Rewizyjnej.

Głównym tematem sierpniowej sesji była polityka senioralna

w Gminie Bieruń. Z przedstawionych przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej danych wynika, że na 17 841 mieszkańców miasta 4 022 osoby mają 60 lat lub więcej. Radni zapoznali się z działaniami prowadzonymi na rzecz seniorów. Są wśród nich, m.in. Dzienny Dom „Senior+”, Uniwersytet Trzeciego Wieku, Bieruńska Karta Mieszkańca, „Koperta Życia”, zajęcia sportowe, kulturalne i edukacyjne oraz inne formy aktywizacji osób starszych.

Po dyskusji Rada Miejska przyjęła stanowisko dotyczące dalszych działań w zakresie polityki senioralnej. Rada pozytywnie oceniła dotychczasowe działania miasta, ale jednocześnie uznała, że oferta dla osób starszych powinna być dalej rozwijana.

Jednym z kierunków wskazanych w stanowisku jest podjęcie działań zmierzających do uruchomienia dziennej formy wsparcia dla seniorów również w Bieruniu Nowym, z wykorzystaniem doświadczeń działającego w Bieruniu Starym Dziennego Domu „Senior+”. Burmistrz został poproszony o przedstawie-

nie najpóźniej na listopadowym posiedzeniu Komisji Społecznej informacji o zapotrzebowaniu na taką formę wsparcia, możliwościach lokalowych w Bieruniu Nowym, sposobie organizacji, kosztach oraz możliwych źródłach finansowania.

Rada wróciła również do sprawy utworzenia całodobowego Domu Pomocy Społecznej o zasięgu ponadgminnym, przeznaczonego w szczególności dla osób starszych. Temat ten był już podejmowany przez Radę w 2019 i 2021 roku. Ponieważ prowadzenie tego typu placówki jest zadaniem powiatu, Rada zwróciła się do burmistrza o podjęcie rozmów ze starostą bieruńsko-lędzkim oraz władzami pozostałych gmin powiatu. Informacja o podjętych działaniach i możliwych dalszych krokach ma zostać przedstawiona Radzie do 31 marca 2027 r.

Podczas sesji Burmistrz Miasta przedstawił również radnym informację z realizacji zadań w okresie międzysesyjnym.

Dużo uwagi poświęcono także planowi ogólnemu gminy Bieruń. To jeden z najważniejszych dokumentów dotyczących przyszłego zagospodarowania miasta. Plan

ogólny zastępuje dotychczasowe studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego i będzie brany pod uwagę przy sporządzaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz przy wydawaniu decyzji o warunkach zabudowy. Obejmuje całe miasto i określa jego podstawową strukturę przestrzenną. Prace nad dokumentem rozpoczęły się w 2024 roku. Projekt został zaopiniowany i uzgodniony z właściwymi instytucjami, a następnie poddany konsultacjom społecznym. W ich trakcie wpłynęło 117 uwag w terminie oraz dwie po jego zakończeniu. Dotyczyły one przede wszystkim terenów zabudowy mieszkaniowej, zmian stref planistycznych oraz granic obszaru uzupełnienia zabudowy. W wyniku konsultacji do projektu wprowadzono korekty. Istotnym ograniczeniem przy rozpatrywaniu kolejnych wniosków dotyczących zabudowy mieszkaniowej była relacja pomiędzy zapotrzebowaniem na nową zabudowę a chłonnością terenów. Dla Bierunia zapotrzebowanie na nową zabudowę mieszkaniową obliczono na 4 562 osoby, natomiast chłonność terenów niezabudowanych i luk w istniejącej zabudowie wynosi 16 175 osób. Oznacza to, że możliwości wyznaczania kolejnych terenów pod zabudowę mieszkaniową są ograniczone. Rada zdecydowała również o rozpoczęciu prac nad nowym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla terenów w rejonie ulic Strefowej, Ekonomicznej i Hodowlanej. Celem jest rozszerzenie istniejącej strefy gospodarczej i stworzenie możliwości wykorzystania kolejnych terenów pod działalność przemysłową i usługową.

Kolejnym tematem były inwestycje w sieć wodociągową.

Rada przyjęła wieloletni plan rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych na lata 2026-2030 przygotowany przez Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Tychach. Wartość zaplanowanych przedsięwzięć wynosi ponad 5,2 mln zł. Plan obejmuje około 6,5 km sieci. Wśród większych zadań znalazły się kolejne etapy modernizacji sieci przy ul. Wylotowej oraz prace na Ścierniach, m.in. przy ulicach Piaskowcowej, Pszennej i Wapiennej. Przyjęto również aktualizację dokumentu dotyczącego zaopatrzenia Bierunia w ciepło, energię elektryczną i gaz. Dokument przedstawia obecny stan miejskich systemów energetycznych, prognozy zapotrzebowania do 2040 roku oraz możliwe działania związane z poprawą efektywności energetycznej i wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii.

Radni przyjęli także nowe zasady przyznawania stypendiów dla studentów mieszkających w Bieruniu.

O stypendium będzie mógł ubiegać się student do 26. roku życia, który uzyskał średnią ocen co najmniej 4,60 i może wykazać się dodatkowym osiągnięciem lub aktywnością, np. działalnością naukową, udziałem w projektach badawczych, pracą w kole naukowym, wyróżnieniami uczelnianymi lub wolontariatem na rzecz Bierunia. Stypendium będzie wypłacane jednora-

zowo, a jego maksymalna wysokość, zależnie od średniej ocen, wyniesie od 5 do 6 tys. zł.

W części finansowej Rada przyjęła zmiany w budżecie miasta oraz Wieloletniej Prognozie Finansowej. Zdecydowano również o zaciągnięciu preferencyjnej pożyczki z Banku Ochrony Środowiska w wysokości około 3,85 mln zł na zadanie dotyczące poprawy efektywności energetycznej budynków przy ul. Bija-sowskiej 58 i ul. Mieleckiego 29. Dla 95 proc. kwoty pożyczki przewidziano stałe oprocentowanie na poziomie 1 proc. Gmina będzie mogła również skorzystać z możliwości umorzenia części pożyczki - do około 654 tys. zł. Spłata została zaplanowana na lata 2027-2030. Środki z pożyczki zostaną uruchomione w 2027 roku.

Rada podjęła również uchwały dotyczące spraw nieruchomości. Przy ul. Mieleckiego zgodzono się na zamianę działek pomiędzy gminą a osobą prywatną. Ma to uporządkować stan prawny gruntów - część gruntu prywatnego jest zajęta przez fragment dawnej remizy strażackiej, natomiast działki gminne zostały przygro-dzone przez właściciela prywatnego. Przy ul. Wiślanej Rada wyraziła natomiast zgodę na ustanowienie służebności przechodu i przejazdu przez grunty gminne, aby zapewnić dostęp do działki, która obecnie nie ma bezpośredniego połączenia z drogą publiczną.

Treść wszystkich uchwał podjętych podczas sesji dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Bieruniu. Zachęcam również mieszkańców do kontaktu z radnymi - zarówno w sprawach dotyczących poszczególnych części miasta, jak i w sprawach ogólnomiejskich. Jesteśmy do Państwa dyspozycji.

Stulecie Parafii NSPJ

Z okazji 100-lecia Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym przygotowano materiały poświęcone historii parafii oraz jubileuszowym uroczystościom. Po raz pierwszy zaprezentowano je podczas jubileuszowego kiermaszu parafialnego.

Na stronie miasta można znaleźć relacje, opisy, fotografie oraz elektroniczną wersję

książki „100 lat Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym”, przygotowanej pod redakcją Norberta Jaromina.

Zachęcamy mieszkańców, a szczególnie parafian, do zapoznania się z tym ciekawym zapisem historii parafii i Bierunia Nowego. Wszystkie materiały są dostępne na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Bieruniu.

Jarosław Mokry

**100 LAT PARAFII
NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA
w Bieruniu Nowym
1925-2025**



Wyróżnienia, tytuły, nominacje...

Wyjątkowy przebieg miała uroczysta Sesja Rady Miejskiej, która odbyła się 4 września.



Uroczysta Sesja Rady Miejskiej w Bieruniu, która odbyła się 4 września w Domu Kultury „Gama”, rozpoczęła się od wręczenia tytułu „Zasłużony dla Miasta Bierunia” **Krystynie Czajkowskiej** - założycielce i kierowniczce Zespołu Folklorystycznego „Ściernianeczki”, prezesce Stowarzyszenia Współpracy Zagranicznej „Wspólna Europa”, a także wieloletniej dyrektorce Ośrodka Edukacji w Bieruniu. Pani Krystyna wniosła ogromny wkład w rozwój oświaty, edukacji regionalnej i kultury w naszym mieście. Przyczyniła się również do budowania integracji mieszkańców i relacji Bierunia z miastami partnerskimi, głównie z Meung sur Loire we Francji.

Z kolei tytuł „Honorowego Obywatela Miasta Bierunia” otrzymał Henryk Ganobis, mieszkaniec Chełmu Śląskiego - pisarz i badacz historii lokalnej.

Jest autorem lub współautorem wielu pozycji książkowych traktujących o historii regionu, m.in.: „Wędrowki po historycznych miejscach



Nowego Bierunia”, „Ożywieni przez pamięć i miłość”, „Sagi Górnośląskie znad Wisły i Przemszy”.

- Osoby, które otrzymały te tytuły, są mi oczywiście doskonale znane od wielu lat. Wartością tych tytułów jest właśnie to, że nie przyznaje się ich za jakiś określony sukces czy jednorazowe działanie - za takie sukcesy mamy w Bieruniu inne nagrody i też są one co roku przyznawane. Ale żeby zasłużyć sobie na to najwyższe wyróżnienie, o którym decyduje Kapituła oraz Rada Miejska, trzeba być osobą pracującą od lat niestrudzenie, bezinteresownie i z wielkim zaangażowaniem na rzecz miasta i jego mieszkańców. Z pełnym przekonaniem mogę powiedzieć, że tu nie zdarzają się żadne kontrowersje. Że osoba rekomendowana przez Kapitułę Radzie Miejskiej do tytułu Zasłużony dla Miasta lub Honorowy Obywatel, to zawsze osoba, której zasługi są niekwestionowane i nie podlegają żadnej dyskusji - mówił burmistrz **Sebastian Macioł**.

Podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej wręczono także państwu Momot z Bijasowic nominacje na starostów dożynekowych.



Anna Lysko-Momot i Mateusz Momot pochodzą z gospodarstw rolnych - Anna z Bijasowic, a Mateusz z Przeciszowa. Od najmłodszych lat pomagali swoim rodzicom w codziennych pracach gospodarskich. Anna jest absolwentką studiów wyższych na kierunkach: filologia angielska i pedagogika, a ponadto ukończyła podyplomowe studia z zakresu rolnictwa. Z kolei wielką pasją Mateusza były maszyny, ciągniki oraz samochody, co skłoniło go do wyboru szkoły zawodowej i uzyskania tytułu mechanika pojazdów samochodowych. W 2012 roku założył własną firmę KOPMAT, która obecnie dysponuje bogatym zapleczem sprzętowym. (relacja z dożynek na str. 4-5)

Wręczono również srebrną odznakę honorową Zasłużony dla Województwa Śląskiego.



To zaszczytne wyróżnienie otrzymał radny **Zdzisław Kantor** z rąk wiceprzewodniczącej Sejmiku Województwa Śląskiego **Aliny Bednarz** i radnego wojewódzkiego **Piotra Czarnynogi**. Odznaka ta nadawana jest za wybitne zasługi osobom oraz instytucjom wyróżniającym się w działalności na terenie naszego województwa.

Ostatnim akcentem Sesji był krótki panel poświęcony jubileuszowi 35-lecia odrodzonej samorządności Bierunia, który przypada na 2026 rok.

Zbigniew Zajęc, autor książki „Bieruński czas przełomu” w swoim wystąpieniu przypomniał kilka faktów z procesu odzyskiwania przez Bieruń i cztery inne gminy samorządności. Po sesji każdy uczestnik mógł otrzymać egzemplarz książki z dedykacją. Miasto Bieruń, specjalnie na te okazje, zamówiło dodruk książki, której wydanie współfinansowało.



Mieszkańcy zdecydowali

W najbardziej emocjonującą fazę wchodzi bieruński Budżet Obywatelski 2027. Pierwszego października ruszy głosowanie i potrwa dwa tygodnie.

Za nami dwa etapy procedury. Do 30 czerwca można było składać wnioski do Budżetu Obywatelskiego. W pierwszej połowie lipca przeprowadzona została weryfikacja formalno-prawna projektów, a do końca

sierpnia oceniano ich poziom merytoryczny. Mieszkańcy złożyli 23 wnioski. Po weryfikacji formalnej i merytorycznej na ostateczną listę trafiło 20 projektów. Głosowanie odbędzie się w dniach 1-14 października, a wyniki powin-

niśmy poznać do 10 listopada. Przypomnijmy, że na tegoroczną edycję Budżetu Obywatelskiego miasto przeznaczyło milion złotych: 800 000 zł na projekty ogólnomiejskie, a 200 000 zł na projekty małe (lokalne).

BUDŻET OBYWATELSKI 2027

Najważniejsze informacje:

1 000 000 zł - kwota do podziału

800 000 zł - na projekty ogólnomiejskie (duże)

200 000 zł - na projekty małe

Dwie kategorie projektów:

Projekty ogólnomiejskie (duże):

- od 100 000 zł do 400 000 zł

Projekty małe:

- do 100 000 zł



Przez oko kamery

Rozmowa z **WOJCIECHEM WIKARKIEM** o filmie, kopalni

- Pamięta Pan moment, kiedy po raz pierwszy pomyślał: „Chcę filmować”?

- Tak. Oboje rodzice pracowali w Telewizji Katowice. Można powiedzieć, że byłem takim „dzieckiem telewizji”. Jako mały chłopak często przebywałem w studiach telewizyjnych i radiowych. Ojciec nagrywał tam swoje kompozycje, a ja obserwowałem pracę ludzi. Szczególnie podobała mi się praca operatorów kamer. Po powrocie do domu sam budowałem sobie z kartonu coś, co przypominało kamerę telewizyjną. Miałem wtedy może pięć, sześć lat. Oczywiście nie wiedziałem, że kiedyś ukończę szkołę fotograficzną w Katowicach-Panewnikach i że film stanie się moją życiową pasją.

- A pierwszy aparat?

- Właściwie wszystko zaczęło się jeszcze od fotografii. Moi dziadkowie byli fotografami. Spędzałem dużo czasu w ich zakładzie fotograficznym, gdzie wykonywali zdjęcia ślubne, legitymacyjne i dokumentowe. Od małego znałem więc życie fotografa. Do dziś mam kilka aparatów odziedziczonych po dziadku. Później była szkoła, praca na kopalni Piast i dopiero tam moja filmowa pasja właściwie odżyła na nowo.

- Czyli kopalnia w pewnym sensie ponownie skierowała Pana w stronę filmu?

- Tak. W 1986 roku ówczesny dyrektor kopalni zapytał mnie i kolegów, czy nie zrobilibyśmy filmu o kopalni. Byłem wtedy fotografem kopalnianym. To były czasy VHS. Kamery i kasety stawały się coraz bardziej dostępne, a zakłady pracy chciały mieć swoje filmy. Zrobiliśmy więc film o kopalni, który trwał godzinę. Dzisiaj, patrząc z perspektywy czasu, powiedziałbym, że był o godzinę za długi i miał mnóstwo błędów. Ale jego fragment trafił na festiwal i ktoś zauważył, że mimo tych niedoskonałości jest w nim coś ciekawego. Pomyśleliśmy wtedy: „skoro coś w tym jest, to spróbujmy zrobić prawdziwy film konkursowy”. Tak powstał „Gdyby nie to, że tak ślisko”, film o moim ukochanym hokeju. To był mój pierwszy film konkursowy.

- A zanim pojawiła się kopalnia, był jeszcze krótki epizod w Telewizji Katowice?

- Tak, pracowałem przez kilka miesięcy w Poltelu, jako asystent operatora kamery. Nie miałem jeszcze możliwości samodzielnej pracy, ale ten okres również zaszczerpił we mnie miłość do kamery. Później na kopalni dostaliśmy po prostu możliwość pracy z prawdziwą kamerą. Pożyczaliśmy sprzęt, prawdopodobnie Hitachi i zaczęliśmy filmować. Kręciliśmy m.in. kopalniane ośrodki wypoczynkowe, latem i zimą. To był mój pierwszy kontakt z tym, co wtedy wydawało się naprawdę „superkamerą”.

- Kopalnia i sport często wracają w Pana filmach.

- Tak. Kopalnia i sport są we mnie cały czas. Staram się te dwa światy jakoś ze sobą godzić. Jest jednak jedna rzecz, której do dzisiaj trochę żałuję. Brałem udział w strajku na kopalni Piast. Byłem wtedy fotografem, ale kiedy zjeżdżałem na dół, zostawiłem aparat na powierzchni. Do dzisiaj zastanawiam się, czy dobrze zrobiłem. Koledzy mówili mi później, że niedługo po moim zjeździe odpowiednie służby pojawiły się w moim pomieszczeniu fotograficznym i sprawdziły, czy aparat tam jest, czy może zjechał ze mną. Nie wiem, jak było naprawdę. Faktem jest, że nie mam ani jednego zdjęcia ze strajku. Mam natomiast dwa filmy. „Najdłuższa szychta” i „Towarzysze strajku”. I jestem dumny, że udało mi się w ten sposób opowiedzieć o historii kopalni i ludziach, którzy brali udział w tym strajku.

- Czy kamera zmieniła sposób, w jaki patrzy Pan na świat?

- Zdecydowanie. Kiedy wybieram jakiś temat, od razu widzę go „okiem kamery”. Nie patrzę już tylko własnymi oczami. Zastanawiam się, jakie zrobić ujęcia, jak to później zmontować, gdzie zastosować cięcie. Patrzę na temat i już wiem, jak można go filmowo pokazać. Kiedyś bardzo lubiłem krótkie filmy, często z jakąś zabawną puentą na końcu. Byłem znany z krótkich form. Koledzy śmieją się teraz, że im człowiek starszy, tym dłuższe filmy robi. Ale nawet jeśli film jest dłuższy, musi być dynamicz-

ny. W tych kadrach cały czas można znaleźć „Wojtkę”.

- Co najczęściej sprawia, że chce Pan sięgnąć po kamerę - człowiek, miejsce, wydarzenie?

- Przede wszystkim człowiek. Wydarzenie oczywiście też jest ważne.

Nie lubię bylejakości. Jeżeli decyduję się na jakiś temat, długo się zastanawiam, czy dam radę go udźwignąć. To jest odpowiedzialność. Moje filmy są właściwie o ludziach. Zawsze analizuję czy jestem w stanie zrobić film tak, żeby nie zrobić bohaterowi krzywdy i jednocześnie zachować odpowiedni poziom. Dobrym przykładem jest film o Zygmuncie Hanusiku. To była taka „bomba eksplodująca” - bardzo znany człowiek. Jak zrobić o nim film, żeby go nie skrzywdzić i jednocześnie stworzyć coś wartościowego? Ten film powstał dwa lata. Półgodzinny film o takiej osobie to naprawdę dużo pracy. Trzeba jeździć po Polsce, szukać archiwów, docierać do ludzi, prosić o stare fotografie i materiały. To jest po prostu dłuhanina. Zawsze najpierw pytam siebie: „świetny temat, świetny człowiek, ale czy ja dam radę? Czy zdołam to wszystko udźwignąć?” Do tej pory moi bohaterowie najczęściej dziękowali mi za to, że byłem obok nich i że udało się ich zachować na filmie.

- Czy zdarza się Panu podczas zwykłego spaceru albo jazdy przez Bieruń pomyśleć: „Szkoła, że nie mam przy sobie kamery”?

- Bardzo często. Pamiętam sytuację z filmu „Corrida”. Tytuł nie ma oczywiście nic wspólnego z hiszpańską corridą. Film dotyczył ruchu ulicznego, coraz większej liczby samochodów i pieszych. Jechałem maluchem w okolicach szpitala wojewódzkiego w Tychach. Nagle przez drogę przebiegły dwie krowy. Idealne ujęcie! Miałem akurat kamerę, kasety i baterie. Nagrałem dwanaście sekund, z czego w filmie wykorzystałem osiem. Musiałem później praktycznie przemontować cały film, żeby te osiem sekund tam umieścić. Do dzisiaj pamiętam te ujęcia.

- Czy to właśnie wtedy narodził się pomysł na „Corridę”?



Wojtek Wikarek i

- Nie. Film był już właściwie gotowy. Zobaczyłem krowy, zatrzymałem się, zaparkowałem, wyjąłem kamerę, kasety i baterie i po prostu nagrałem. Ale takich sytuacji jest mnóstwo. Czasami widzę piękne ptaki czy jakąś ciekawą sytuację i myślę: „Choinka, dlaczego nie mam tutaj kamery?” Tak już jest, szczególnie kiedy filmuje się przyrodę. Często współpracuję też z Muzeum Miejskim w Bieruniu i dzięki tej współpracy mam okazję filmować Bieruń.

- Zapewne ma Pan nagrania ludzi i miejsc, których już nie ma. Co się czuje, oglądając po latach własne filmy?

- To jest trochę tak jak z albumem ze zdjęciami. Tylko, że ja mam mnóstwo dysków zewnętrznych i staram się archiwizować wszystko filmowo. Mam tego archiwum naprawdę sporo. Ludzie, kumple, przyjaciele poodchodzili, a ja na taśmach filmowych jeszcze jestem z nimi razem. Mam bardzo dużo takich rzeczy.

- Czy jest jakieś nagranie, do którego szczególnie chętnie Pan wraca?

- Dużo miałem ciekawych tematów, ale dwa filmy są dla mnie najważniejsze. Pierwszy to film o moim ojcu, zatytułowany „Irek”. Często do niego wracam, bo to dla mnie naprawdę ważna sprawa. Udało mi się zrobić film o moim tacie i jego kolegach, którzy wystąpili przed moją kamerą. Wiem, że w filmie wystąpiło ponad trzydzieści osób. Siedemnaście z nich już nie ma z nami. Ten film jest więc dokumentem nie tylko o moim ojcu, ale również o jego kolegach i o tamtych czasach. Drugi film znowu związany jest ze sportem. Udało mi się zrobić film o słynnym meczu Polska-Związek Radziecki z 1976 roku, rozegranym podczas mistrzostw świata w Katowicach. Polska pokonała wtedy potęgę światowego hokeja - Związek Radziecki, który był wówczas mistrzem świata i świeżo zdobyłym mistrzem olimpijskim. Dwa miesiące wcześniej, podczas igrzysk w Innsbrucku, przegraliśmy z tą samą drużyną 1:16. A później wydarzyło się coś niezwykłego - po raz pierwszy i do tej pory ostatni wygraliśmy z ZSRR. Podczas realizacji filmu odżyły moje wspomnienia. Dotarłem do lu-

ery widzę ludzi

lni, hokeju, pamięci i pasji, która trwa już dziesięciolecia.



Sławek Rosowski

dzi, którzy kiedyś byli dla mnie idolami. I nagle po latach spotykałem ludzi, których jako młody chłopak podziwiałem. A w tym roku, po pięćdziesięciu latach od tamtego meczu, wydarzyła się dla mnie jeszcze jedna niezwykła rzecz. Film, który zrobiłem lata temu, został zaproszony na wielką galę do Spodka w Katowicach. Polski Związek Hokeja zaprosił mnie, żebym wyświetlił tam swój film. Dla mnie była to ogromna satysfakcja. Tak jak dla muzyka ważne jest, żeby zagrać koncert w Spodku, tak dla mnie ważne było, że mój film miał tam swoją projekcję. I znowu mogłem spotkać te wszystkie dawne gwiazdy hokeja.

- Porozmawiajmy o słowie „amator”. Dzisiaj czasami kojarzy się ono z kimś początkującym. Czym dla Pana jest film amatorski?

- Amator znaczy pasjonat. Jestem pomysłodawcą i jednym z pierwszych organizatorów naszego festiwalu filmowego i bardzo bronię słowa „amatorski”. Próbowano już zmienić nazwę na „nieprofesjonalny” albo „niezależny”. Nie zgadzam się z tym. Dopóki będę miał

coś do powiedzenia przy tym festiwalu, będę bronił nazwy „amatorski”. Dla mnie amator to człowiek, który ma pasję. Ktoś, kto robi film od A do Z. Sam wymyśla film, sam wymyśla sposób jego realizacji i jest jego autorem od początku do końca. Nie robi tego dla pieniędzy. To nie są filmy komercyjne. Oczywiście filmy robi się po to, żeby ktoś je oglądał. I właśnie dlatego są festiwale. Można tam również bardzo dużo się nauczyć. Podczas naszego festiwalu odbywają się dyskusje, są jawne obrady jury i profesjonalni jurorzy. Zwracają uwagę na błędy popełniane przez amatorów. Jeżeli robi się to przez kilka, kilkanaście lat, można w cudzysłowie skończyć taką małą szkołę filmową i robić filmy coraz lepiej.

- Współtworzyście festiwal od wielu lat. Co zmieniło się w filmach młodych twórców?

- Jeżeli chodzi o mnie, to nic się nie zmieniło poza sprzętem. I z tego bardzo się cieszę, bo wreszcie nasza praca nie idzie na marne i nie zaginie. Dzisiejszy sprzęt i nośniki pozwalają archiwizować materiały w doskonałej jakości,

prawie profesjonalnej. Ale sposób realizacji filmów przez młodzież rzeczywiście się zmienia. To jest nieuniknione. Ja mam już swoje lata i jestem przyzwyczajony do swojego sposobu montażu i swoich ujęć. Młodzież czasami mnie zaskakuje. Być może to efekt tego, że się starzejemy i nie nadążamy za tym, co się zmienia. Jestem jednak otwarty na wszystkie tematy. Natomiast to, co się dzieje, śmierdzi zbyt często taką... bylejąkością.

- Czy nie ma w tym znaczenia łatwość współczesnego filmowania? Kiedyś trzeba było dobrze przemyśleć ujęcie, taśmy dawały ograniczenie. Dzisiaj można nagrywać telefonem praktycznie bez końca.

- Oczywiście. Kiedyś sprzęt wymagał przygotowania. Trzeba było wcześniej przemyśleć kadry. VHS dawał już możliwość nagrywania nawet przez cztery godziny, więc pojawiało się zagrożenie, że filmy będą nudne, długie i przeciągnięte. Co jest najśmieszniejsze - właśnie wtedy ja robiłem swoje najkrótsze filmy. A te dłuższe robię teraz. Ale oczywiście dłuższy film też musi być dynamiczny. Dzisiaj są nawet festiwale filmów robionych telefonem. I telefon wcale nie oznacza, że film będzie zły. Dzisiejszy sprzęt naprawdę bardzo dużo potrafi - zarówno, jeśli chodzi o obraz, jak i dźwięk. Zmienił się jednak styl filmowania. Dla mnie, jeżeli coś jest kręcone, to powinny obowiązywać jakieś zasady. Oczywiście są sytuacje, kiedy trzeba filmować z ręki, ale pewne zasady muszą być. A tutaj czasami jest taka „wolna amerykanka”. Jakoś do mnie nie dociera, że tak można. No ale okazuje się, że można. I tyle na ten temat.

- Była w Pana życiu chwila, kiedy pomyślał Pan: „Już wystarczy, kończę z tym”?

- Nie. Takiej chwili na pewno nie było i chyba długo jeszcze nie będzie. Chyba, że mnie szlag trafi. Przede wszystkim cieszę się jednak, że nasz festiwal ma już szesnastą edycję. Oczywiście to nie tylko moja zasługa. Pracuje przy nim cały sztab ludzi. Ja pilnuję przede wszystkim artystycznej strony, żeby wszystko grało, żeby docierały filmy. Mam też cały czas kontakty

z filmowcami amatorami, więc łatwiej jest nam zapraszać ich na festiwal.

- Jak właściwie narodził się pomysł, żeby taki festiwal powstał właśnie w Bieruniu?

- Zrodziła się pasja. Jeździliśmy na festiwale do Kędzierzyna, Oświęcimia, Koni i wielu innych miejsc. Kiedyś tych festiwali było zresztą znacznie więcej. Pomyśleliśmy więc: „skoro jeździmy po Polsce, to dlaczego nie może być festiwalu w Bieruniu?” I tak w 1993 roku narodził się Festiwal Filmowy w Bieruniu. Pierwsze cztery edycje odbywały się jeszcze w Karliku. Później festiwal przeniósł się do DK „Jutrzenka,” a następnie do Domu Kultury „Gama”.

- Dzisiaj festiwal nosi imię Leona Wojtali. Kim był jego patron?

- Pan Leon był moim sąsiadem, ale przede wszystkim był nestorem filmu amatorskiego. Należał do Klubu Filmowego „X” w Mikołowie. Pamiętam pierwsze edycje naszego festiwalu. Pan Leon miał już wtedy około 65-70 lat i wciąż robił filmy na taśmie 16-milimetrowej, z tymi charakterystycznymi szpulami. Przyjechał kiedyś osobiście ze swoimi filmami na kopalnię Piast. W pierwszych edycjach naszego festiwalu pokazywaliśmy nie tylko nasze filmy, ale również filmy z projektora, właśnie z taśmy 16 mm. Pan Leon zgłosił swoje filmy do konkursu, ale niestety nie doczekał festiwalu. Zmarł przed jego rozpoczęciem. Dlatego postanowiliśmy, że od 1995 roku festiwal będzie nosił jego imię.

- Warto też wspomnieć o sukcesach. Przez lata zdobył Pan wiele nagród.

- Nie ma tutaj żadnej tajemnicy. Przez te wszystkie lata zdobyłem 163 nagrody w kraju i za granicą. Różnych - Grand Prix, wyróżnienia, nagrody...

- To głównie dokumenty?

- Przede wszystkim dokumenty, ale zrobiłem też fabuły - „Słucham dyspozytor”. To był horror realizowany na kopalni, przy współudziale ratowników kopalnianych. Mieliśmy napisany scenariusz, a ratownicy również grali. Akcja rozgry-

wała się na dole kopalni, a chodniki były nawet specjalnie zadymiane. Można powiedzieć, że akcja była naprawdę przerażająca. Dwa filmy udało mi się zrobić wspólnie z legendą filmu amatorskiego, z Józefem Kłykiem, którego nie trzeba nikomu przedstawiać kto interesuje się filmem amatorskim lub mieszka w naszej okolicy. „Dwaj z Teksasu” oraz „Różaniec z kolczastego drutu”, film o Augustynie Kowalczyku, który zbiegł z obozu Auschwitz i ukrywali go mieszkańcy pobliskich Bojszów. Bardzo cenię sobie to doświadczenie.

- Czy jest coś jeszcze, co chciałby Pan powiedzieć, a o co nie zapytałem?

- Nie było takiego pytania, którego szczególnie bym się spodziewał. Ale jedno mogę powiedzieć. Kiedy zaczynałem filmować, nie wiedziałem, że ta pasja spowoduje w moim życiu zupełnie inną drogę. Poznałem dzięki niej tylu ciekawych i znanych ludzi. Gdybym pracował tylko na kopalni i nie miał tej pasji, nigdy w życiu bym ich nie poznał. I co ważne - oni znają również mnie. To jest dla mnie bardzo ważne. Jestem już chyba osobą rozpoznawalną w świecie kina amatorskiego. Młodzież idzie dzisiaj jak burza, ale ja pomału dochodzę już do roli nestora.

- Z takim dorobkiem chyba można być nestorem.

- Lepszy był Henryk Lehnart z Oświęcimia. Miał ponad czterysta nagród i trafił nawet do Księgi Guinnessa. Ale gdyby ktoś policzył wszystkie moje filmy zrobione na kopalni, to może trochę bym się do niego zbliżył.

- Na zakończenie zapraszamy więc na kolejną edycję festiwalu.

- Serdecznie zapraszam wszystkich w dniach 9 -10 października do Domu Kultury „Gama”. Przyjdźcie, zobaczcie nasze filmy, porozmawiajcie z twórcami. Festiwal to nie tylko konkurs i nagrody. To również spotkanie ludzi, których łączy pasja. Bo amator to nie znaczy gorszy. Amator to pasjonat.

- Życząc by kamera zawsze była blisko Pana, dziękuję za poświęcony czas.

Rozmawiał Sławek Rosowski

Muzeum zaprasza na jesienną odsłonę „Bieruńskiego kwiecia”



W pierwszych dniach jesieni zapraszamy na spotkanie do Muzeum. To już kolejna odsłona z cyklu „Bieruńskie kwiecie”. Stosowane w mowie śląskiej słowo „kwiecie” oznacza różnorodność, bogactwo i obfitość roślinności. Nie inaczej jest na zaprojektowanych przez bieruńskie artystki wzorach roślinnych przeniesionych na bieżniki, poszewki na poduszki i podkładki pod kubki. Wzór jesienny został zaprojektowany przez Krystynę Boroń.



W niedzielę, 27 września o godz. 16:00 w galerii „Na banhofie” (pierwsze piętro Centrum Przesiadkowego w Bieruniu Nowym przy ul. Ofiar Oświęcimskich 5) odbędzie się kolejna - po wiosennej i letniej - jesienna odsłona „Bieruńskiego kwiecia”.

Spotkanie rozpocznie się od premiery filmu „Roślinność Bierunia i okolic. JESIEN” autorstwa Agnieszki Szymbuli i Wojciecha Wikarka, zamykającego cykl trzech części poświęconych tematyce bieruńskiej roślinności. W filmie występuje Grzegorz Plewniak, który opowiada o jesiennych roślinach dziko rosnących na terenie Bierunia. Bę-

dzie on także gościem spotkania i podobnie jak podczas wcześniejszych premier, po seansie zaistnieje okazja do zadawania pytań i możliwość przeprowadzenia dyskusji.

Na spotkaniu będzie można też skosztować ziołowych naparów, o których opowie Jacek Górkiewicz.



Tradycyjnie podczas spotkań z „Bieruńskim kwieciem”, będzie miała miejsce prezentacja nowych produktów z roślinnym wzorem stworzonym przez jedną z bieruńskich artystek. Wzór jesienny we współpracy z Muzeum zaprojektowała Krystyna Boroń, która również będzie gościem niedzielnego spotkania.

Zachęcamy do uzupełnienia swojej kolekcji Bieruńskiego Kwietnego Stołu o wzór Jesienny. Po spotkaniu będzie można zakupić: bieżniki (65 zł), poszewki na poduszki (35 zł) i podkładki pod kubek (7 zł za dwie). Dostępne są też produkty z wcześniejszymi wzorami: wiosennym (ostatnie sztuki) i letnim. W sprawie zakupu można się także kontaktować telefonicznie: 32 783 46 92 i mailowo: muzeum@muzeum.bierun.pl

Zdjęcia: Archiwum Muzeum Miejskiego w Bieruniu/Krystyna Boroń i Ewa Gawlik-Głuch



Razem zbudujemy społeczność, która łączy pokolenia!

Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół
LO im. Powstańców Śląskich w Bieruniu

BO MY JESTEŚMY WŁAŚNIE STĄD

Liceum w Bieruniu

to miejsce, które od dziesięcioleci kształtuje ludzi, buduje przyjaźnie i tworzy historię naszego regionu.

Dziś zapraszamy wszystkich absolwentów, nauczycieli, uczniów i sympatyków bieruńskiego LO do wspólnego działania na rzecz lokalnej społeczności.



www.salob.pl

DOŁĄCZ DO STOWARZYSZENIA!



Odnowisz relacje
zawiązane w licealnych
murach.



Wspomożesz
rozwój obecnych
uczniów LO.



Zadbasz
o pielęgnowanie
tradycji naszej szkoły.

NASZA MISJA

- ◆ Pozyskiwanie środków na rozwój szkoły.
- ◆ Inicjowanie i wspieranie przedsięwzięć edukacyjnych.
- ◆ Promocja osiągnięć uczniów, nauczycieli i absolwentów.
- ◆ Integracja absolwentów.
- ◆ Organizacja spotkań, wydarzeń i zjazdów absolwentów.
- ◆ Pielęgnowanie tradycji i historii bieruńskiego liceum.

JAK MOŻESZ NAS WESPRZEĆ?



Wypełnij deklarację członkowską i dołącz do stowarzyszenia.



Przeznacz darowiznę na cele statutowe stowarzyszenia.



Powiedz o stowarzyszeniu innym absolwentom i przyjaciołom LO.

Otwarte serce i zawsze uśmiech na twarzy

Maria Gawron - przez 38 lat z pasją i oddaniem kształtowała serca oraz umysły wielu pokoleń dzieci i młodzieży.



Maria Gawron podczas spotkania poświęconego książce „Marylka” w 2023 r. (wraz z autorką książki).

Urodziła się 12 grudnia 1932 roku w pobliskich Babicach koło Oświęcimia. Wychowała się wśród koleżanek swoich cioci, które były nauczycielkami. Jej edukacja została brutalnie przerwana rozpoczęciem II wojny światowej. W dniu, kiedy miała po raz pierwszy iść szkoły, wyjące syreny przeciwlotnicze zmusiły ją i rodzinę do ucieczki na wschód do miejscowości Równe na Wołyniu. Nie tylko powrót z Równego do rodzinnych Babic, ale błyskawiczne wysiedlenie do Grojca, stał się traumą na całe jej życie. To

stamtąd pieszo, raz w tygodniu, chodziła osiem kilometrów do Oświęcimia na religię. Musiała przechodzić w pobliżu obozu w Oświęcimiu-Brzeźnicy, w linii prostej to było około jednego kilometra. Każdorazowo słyszała przerażające krzyki przywożonych na rampę obozową ludzi, płacz dzieci, ujadanie psów, głośnie, ostre komendy esesmanów. Z ogromnym strachem przeżywała każdorazowe przejście. Wyobrażenia podpowiadała jej, że dzieją się tam okropne rzeczy, że tak może być tylko w piekle. Po wojnie wróciła z rodzi-

ną do zrujnowanego domu w Babicach, bez ojca, który zginął podczas nalotu w pierwszych dniach wojny. Dalsza powojenna edukacja skierowana była w kierunku pedagogicznym, wzorem przedwojennego środowiska.

Pierwszą swoją pracę jako nauczycielka rozpoczęła zgodnie z ówczesnym „nakazem” w Szkole Ogólnej stopnia podstawowego w Hołdunowie. W tym czasie ukończyła wyższy kurs nauczycielski z wychowania fizycznego.

Starania o pracę bliżej Babic zaowocowały i w 1954 roku rozpoczęła nauczanie w Szkole Podstawowej w Bieruniu Nowym.

Tu została do czasu przejścia na emeryturę w 1990 roku. To nauczycielka, która miała ogromny wpływ na wyrobienie uczniom wyobraźni, stosując niesablonowe podejście do edukacji. Jej otwarte serce i zawsze uśmiech na twarzy, które codziennie wносиła do klasy, zamieniały zwykłe lekcje w fascynujące podróże w nieznaną światy. Jej lekcje stawiały się dla młodych umysłów niesamowitą przygodą. Wyjątkowe dobro i ciepło, które z niej emanowało sprawiało, że uczniowie przekraczający po raz pierwszy progi szkoły nie czuli się obco. Wręcz przeciwnie dzieci lgnęły do niej jak do swojej mamy. Potrafiła rozwijać w każdym najdrobniejsze talenty i wyłapywała uzdolnienia już w pierwszych latach edukacji. Tworzyła szczególny rodzaj klimatu, dzięki któremu społeczności uczniowskie z tamtych lat nadal są sobie bliskie. Nie była dla uczniów i wychowanków jedynie osobą, która realizowała program lekcji.

Była kimś znacznie ważniejszym - przewodnikiem, autorytetem i wsparciem w trudnych dziecięcych chwilach.

Zawsze we właściwy sobie sposób potrafiła naprowadzać rodziców na problemy ich dzieci, a jej uczniów. Miała niezwykłą cierpliwość, z jaką tłumaczyła dzieciom najtrudniejsze zagadnienia. Wiarę w ich możliwości, nawet wtedy, gdy same w siebie wątpiły. Zawsze każdemu dawała kolejną szansę i czas na opanowanie materiału. Nigdy nikogo z wychowanków i uczniów nie przekreślała. Miała niesamowite wyczucie i niezwykłą delikatność podczas każdej trudnej rozmowy. Dzięki Naszej Pani, uczniowie zrozumieli, że szkoła to nie tylko oceny, ale przede wszystkim rozwijanie pasji i budowanie relacji. Pokazała jak myśleć samodzielnie i nie bać się zadawać pytań.

Lata nauki pod jej przewodnictwem to najwspanialsze lekcje życia, które nauczyły wrażliwości, uczciwości i szacunku do drugiego człowieka.

Interesowała się dalszym losem swoich wychowanków po opuszczeniu murów szkoły podstawowej, cieszyła się z każdego ich sukcesu. Pogoda jej ducha i pamięć o wychowankach, z imienia i nazwiska, zawsze fascynowały i potwierdzały, że uczniowie nadal realizują wpajane przez nią zasady życia, nie tylko dla siebie.

Była niezwykle cenionym nauczycielem przez uczniów, rodziców nauczycieli, ale również kadrę kierowniczą. Pierwszą nagrodę otrzymała w 1955 roku za-

ledwie po trzech latach pracy. Kolejne nagrody na szczeblu kuratorium oświaty otrzymała za „bardzo duże osiągnięcia w pracy dydaktycznej i wychowawczej”. W roku 1977 z rąk Prezydenta Miasta Tychy otrzymała nagrodę pieniężną. Rok później otrzymała nagrodę Ministerstwa Oświaty i Wychowania.

W 1975 roku za całokształt pracy zawodowej otrzymała Złoty Krzyż Zasługi.

Maria Gawron od 14 sierpnia 1952 roku była wierna Związkowi Nauczycielstwa Polskiego. Za jej sprawczą aktywność z okazji Jubileuszu 25-lecia przynależności do ZNP otrzymała zegarek marki ZARIA, a w 2005 roku otrzymała „Odznakę 50 lat w ZNP”. W 2022 roku uroczystie odebrała nagrodę mającą 90 lat.

14 sierpnia 2026 roku odeszła z ziemskiego życia, a my mamy mieszane uczucia. Z jednej strony czujemy ogromną radość, że mogliśmy spotkać na naszej drodze tak niezwykłą osobę. Z drugiej strony towarzyszy nam smutek, ponieważ nie ma jej już z nami.

W imieniu wszystkich uczniów, wychowanków, przyjaciół, koleżanek, członków Związku Nauczycielstwa Polskiego mówimy jedno proste, ale najszczerze: DZIĘKUJEMY!

Marię Gawron mamy w pamięci i wspomnieniach wspólnie przeżytych lat, co zostało spisane w wydanej publikacji pt. „Marylka” autorstwa jej uczennicy i wychowanki dr Anny Mari Poczatek.

Mamy Cię w swoich w sercach, oraz w modlitwie. Spoczywaj w pokoju.

Boiska jak nowe



Mniej więcej co roku w Bieruniu modernizowany jest jakiś kompleks sportowy. Teraz przyszła kolej na boiska przy ul. Warszawskiej.

Trwa gruntowna modernizacja kompleksu boisk przy hali sportowej w Bieruniu Nowym. Wszystkie otrzymają nową nawierzchnię, a prace z tym związane mają się zakończyć jeszcze we wrześniu. Wartość inwestycji wynosi 1,5 miliona złotych. To już tradycja, że niemal co roku w Bieruniu modernizowany jest kompleks sportowy.



W 2025 roku odnowione zostały boiska na ul. Krakowskiej przy Szkole Podstawowej nr 1. Rok wcześniej lifting prze-

szedł kompleks przy „Trójce” na ul. Węglowej. Metamorfozę przeszły także boiska w Czarnuchowicach i Bijasowicach.

30 sierpnia wspólnie pożegnaliśmy lato w DK „Remiza”



Jak co roku, pod koniec sierpnia spotkaliśmy się w DK „Remiza”, na wakacyjnym pikniku dla całych rodzin, który był ostat-

nim punktem programu, podczas naszych letnich spotkań.

Piana party, lemoniada, popcorn, dmuchańce, dmuchany

Stich i błotna kuchnia okazały się strzałem w dziesiątkę. Pogoda dopisała, humory i nastroje również i jak widać na załączo-

nych obrazkach, świetnie bawili się nie tylko mali, ale również nieco starsi.

(BOK)

Konkursowa dwudziestka



Wielkimi krokami zbliża się XVI Ogólnopolski i VI Międzynarodowy Festiwal Filmów Amatorskich im. Leona Wojtali w Bieruniu.

Gala Festiwalowa odbędzie się w dniach 9-10 października, a 7 września w KT „Jutrzenka” komisja kwalifikacyjna w składzie Bogdan Wasztyl, Laszlo Polgar, Mariusz Śliwiński i Wojciech Wikarek zakwalifikowała do konkursu 20 filmów.

- „Stefania” - Daniel Zagórski - Łódź
- „Pani Depa” - Daniel Zagórski - Łódź
- „Echo” - Bartłomiej Dyrzc, Wojciech Pęcek - Tokarnia
- „Zdążyć przed wigilią” - Kamil Mrozowski - Mielec
- „Ławeczka” - Sylwia Pradelok-Świerc, Aleksandra Pabijan - Chorzów
- „Rene” - Kazimierz J. Bihun - Kraków
- „Dobry człowiek, nie?” - Anna Mandera, Bartosz Lichtera - Mikołów
- „Amatorzy” - Bartosz Kubica - Czerwionka-Leszczyny
- „Urodziny” - Bartosz Kubica - Czerwionka-Leszczyny
- „Miejmy czas oglądać gofry” - Wojciech Linca - Mikołów
- „C'est la vie” - Andrzej Kowol - Żory
- „Dowód niewinności” - Paulina Koszyk - Chybie
- „Próba oczyszczenia” - Jan Dzida - Chybie
- „Róże” - Artur Wysocki - Tychy
- „Amatorzy. Tylko muzyka” - Monika Grzybowska - Warszawa
- „Śnienie” - Monika Grzybowska - Warszawa
- „400 Piór” - Jakub Knapczyk - Oświęcim
- „Z uśmiechem mu do twarzy” - Jakub Knapczyk - Oświęcim
- „Kropelka dla życia” - Piotr Struczyk LF - Oświęcim
- „Upadek” - Zuzanna Bryk - Legnica

Organizatorem Festiwalu jest Stowarzyszenie Solidarność Pamięci Strajkujących Górników KWK „Piast” 14-28 Grudnia'81, Miasto Bieruń oraz Bieruński Ośrodek Kultury we współpracy z Powiatem Bieruńsko-Lędzińskim i Miastem Łędziny.

(BOK)

Seniorzy w „Kotle Czarownic”



9 września, bieruńscy Seniorzy uczestniczyli w wyjątkowym wydarzeniu Silver Silesia 2026 - które stworzone jest dla seniorów, z seniorami i o seniorach. Całość odbyła się w „Kotle Czarownic” - jak kibice potocznie nazywają Stadion Śląski.

Były występy artystyczne, badania profilaktyczne, konsultacje, panele o zdrowiu i integracji, stoiska wystawiennicze oraz mnóstwo dobrej zabawy. Jednak przede wszystkim był to czas spotkań, rozmów, pozytywnej energii i świetnej atmosfery, która towarzyszyła wszystkim do samego końca. Nasi Seniorzy pełni nowej wiedzy i dobrego humoru wrócili do domów.

(BOK)



Ruszyły zapisy na Uniwersytet Trzeciego Wieku w Bieruniu

Rozpoczął się nabór słuchaczy na kolejny rok zajęć 2026/27 UTW w Bieruniu. Warunkiem udziału jest:

- wiek minimum 55 lat,
- zapoznanie się z regulaminem UTW,
- złożenie wypełnionego i podpisanego formularza rekrutacyjnego w dowolnym obiekcie Bieruńskiego Ośrodka Kultury (dotyczy to również słuchaczy, którzy kontynuują naukę),
- uiszczenie opłaty administracyjnej.

Rekrutacja trwa do 6 października.

SPOTKANIE INFORMACYJNE odbędzie się 1 października (środa):

- KT „Jutrzenka” - 28.09 (poniedziałek) godz. 12:00,
 - DK „Remiza” - 29.09 (wtorek) godz. 10:00.
- Inauguracja roku akademickiego - koncert pt. „Trzy słowa, które niosą - Wiara, Nadzieja, Miłość” w wykonaniu Małgorzaty i Piotra Łazowskich, odbędzie się 6 października 2026 r. o godz. 17:00 w DK „Gama”.



Dodatkowych informacji udzielają koordynatorzy:

Koordynator UTW Bieruń Stary:
Joanna Lorenc (tel. 32 216 40 16)
Koordynator UTW Bieruń Nowy:
Adam Kondla (tel. 32 216 21 18)

Zamień ekran na leśną przygodę

W Bieruniu ponownie ruszą niezwykle warsztaty dla dzieci.

Bieruński Ośrodek Kultury szuka dla najmłodszych mieszkańców coś całkowicie innego niż standardowe zajęcia w sali. W październiku w Domu Kultury „Gama” i Domu Kultury „Remiza” wystartują cykliczne, cotygodniowe - w każdą środę, spotkania survivalowe i outdoorowe. To półtoragodzinnne wyjścia w teren, które mają pomóc dzieciom w wieku 7-14 lat złapać oddech od ekranów i zbudować pewność siebie w najprostszy możliwy sposób - w naturze.

Dla wielu rodziców słowo „survival” kojarzy się z wojskowym drylem lub ciężką szkołą przetrwania. W tym przypadku chodzi o coś zupełnie przeciwnego. Spotkania mają bardzo przyjazny charakter, w którym chodzi przede wszystkim o dobrą zabawę i przygodę. Nie ma tu oceniania, rywalizacji ani sprawdzianów na jakimkolwiek polu. Poradzi sobie każdy - zarówno dziecko, które w lesie spędza każdą wolną chwilę, jak i to, które z naturą nie miało dotąd wielkiego kontaktu.

W trakcie spotkań dzieci w naturalny sposób opanują praktyczne umiejętności.

Nauczą się, m.in. bezpiecznego rozpalania ognia krzesiwem, budowy leśnego schronienia z gałęzi, czytania mapy, posługiwania się kompasem czy rozpoznawania śladów zwierząt i gatunków roślin. Będzie



też czas na leśną kuchnię, proste węzły oraz naukę pierwszej pomocy w terenie. Nie zabraknie też sztuki naturalnej czy (nie)zwyczajnych gier terenowych i zabaw zespołowych.

Za całym programem stoi Krzysztof Lewicki - podróżnik zimowy, polarnik i jeden z najbardziej cenionych w Polsce specjalistów od pedagogiki przygody i edukacji outdoorowej.

Zamiast jednak realizować sztywny program linijka po linijce, instruktorzy podchodzą do zajęć elastycznie. Obserwują grupę i reagują na to, z jaką energią dzieci przychodzą danego dnia. Jeśli po całym tygodniu w szkole dzieciaki potrzebują ruchu - zajęcia nabierają tempa. Gdy widać zmęczenie - spotkanie schodzi w stronę spokojniejszego działania i uważności. Obok Krzysztofa

Lewickiego zajęcia będą współprowadzić inni instruktorzy z Fundacji Dzika Droga. Każdy z nich wnosi do grupy zupełnie inną pasję i wiedzę - od psychologii i pracy z emocjami, przez leśne rzemiosło i sztukę naturalną, po wiedzę stricte przyrodniczą. Dzięki temu spotkania co tydzień mają inny akcent, a dzieci nie wpadają w rutynę.

Zajęcia będą odbywać się cyklicznie raz w tygodniu w obydwu placówkach Bieruńskiego Ośrodka Kultury (DK „Remiza” i DK „Gama”). Czasem zajęcia zamiast na terenie domu kultury prowadzone będą w ustalonym wcześniej z rodzicami miejscu np. na Łysinie, na łowisku wędkarskim, w lesie.

Większość czasu dzieci spędzą na świeżym powietrzu, niezależnie od pogody - wystarczy ubiór na cebulkę i wygodne buty.

Ze względu na bezpieczeństwo i chęć zachowania kameralnego charakteru grup, liczba miejsc na zajęciach jest ograniczona. Jeśli szukacie dla dziecka zajęć, które realnie wyciszą głowę, wzmocnią odporność i dadzą mu wiarę we własne siły - warto zarezerwować miejsce już teraz.

Zapisy i szczegółowe informacje pod nr. telefonu (32) 216-40-16 oraz w KT „Jutrzienka” i DK „Remiza”.

Zajęcia odbywać się będą w każdą środę, od października do czerwca:

- godz. 15:30-17:00 DK „Gama”,
- godz. 17:30-19:00 DK „Remiza”.

Dni Otwarte w BOK



2 i 3 września w Bieruńskim Ośrodku Kultury, w DK „Gama” oraz DK „Remiza”, już po raz kolejny odbyły się Dni Otwarte, które podobnie jak w poprzednich latach, zgromadziły wielu mieszkańców zainteresowanych ofertą zajęć w naszym mieście.

Dni Otwarte pozwalają zapoznać się z bogatą ofertą zajęć prowadzonych w naszym ośrodku, a także spotkać się i porozmawiać z instruktorami, którzy te zajęcia prowadzą. Na stanowisku z robo-

tyki składano roboty, mieliśmy krótki pokaz breakdance'u oraz akrobatyki sportowej a instruktor z survivalu uczył dzieci posługiwania się krzesiwem.

Atmosfera była przemiła, a listy uczestników na zajęcia bardzo szybko się zapełniały, co świadczy tylko o tym, że oferta zajęć przygotowana przez Bieruński Ośrodek Kultury dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych trafiła w zainteresowanie ich przyszłych uczestników. (BOK)

zajęcia w BOK-u 26/27



GAMA		poniedziałki		ceramika artystyczna / dorośli		godz. 18.00 - 20.00	
				fitness	godz. 19.00		
				zaj. kreatywno-plastyczne	godz. 16.00 - 17.00		
		środy		kulturalnie-naturalnie / survival		godz. 15.30 - 17.00	
				fitness	godz. 19.00		
				ceramika artystyczna / dzieci	godz. 17.00		wtorki:
				break dance / hip-hop	godz. 17.00		fotografia 17.00 - 18.30
		czwartki					
				kurs kroju i szycia	godz. 17.30		
				Teatr dla Dorosłych	godz. 18.30 - 21.00		
		piątki					
				fitness	godz. 19.00		
				Nauka gry na instrumentach	ustalenia indywidualne z instruktorem		
				P. Dawid	tel. 791 969 464		
				pianino • gitara • bas • ukulele			

JUTRZENKA		poniedziałki		Lego w robotach / robotyka		godz. 15.30 - 17.00	
				Chór POLONIA	godz. 18.30		
		czwartki					
				Rummikub	godz. 17.00		
		soboty					
				Bieruńskie Werble / dzieci, dorośli	godz. 9.00 - 11.00		
				Planszówki	szczegóły wkrótce		

Uniwersytet Trzeciego Wieku zajęcia wg harmonogramu / dostępny na www.bok.bierun.pl

REMIZA		poniedziałki		Orkiestra Dęta PIAST		godz. 15.30 - 17.00	
				Zespół folklorystyczny NOWOBIERUNIANKI	godz. 15.30		
				Lego w robotach / robotyka	godz. 17.30 - 19.00		
		wtorki					
				Chór Harmonia	godz. 18.30		
		środy					
				kulturalnie-naturalnie / survival	godz. 17.30 - 19.00		
				Joga	godz. 18.30		
				Nauka gry na instrumentach	ustalenia indywidualne z instruktorem		
				P. Jola	tel. 507 028 985		
				pianino • gitara			
		czwartki					
				gimnastyka taneczno artystyczna z akrobatyką	godz. 16.00 - 16.55		
				zajęcia taneczno-baletowe	godz. 17.00 - 17.45		
				Modern jazz	godz. 17.45 - 19.15		

Uniwersytet Trzeciego Wieku zajęcia wg harmonogramu / dostępny na www.bok.bierun.pl



zapisy: KT „JUTRZENKA” / 32 216 40 16
DK „GAMA” / 32 216 17 45
DK „REMIZA” / 32 216 21 18

Zapraszamy na spotkanie autorskie z Piotrem Kępińskim

Pamiętacie spotkanie i rozmowy o Rzymie, Sycylii i Abruzzi z pisarzem Piotrem Kępińskim i jego żoną Laurą Ranalli? Tym razem zapraszamy na opowieści o kolejnym włoskim mieście, wokół książki „Neapol słodki jak sól”.

30 września o godz. 18.00 przeniesiemy się do przepięknego Neapolu, który od wieków inspirował artystów i przyciągał podróżników. Dowiemy się dlaczego dla jednych jest synonimem bezładu, a dla innych - urzekającego włoskiego rozprężenia.

Kto był w Neapolu, ten wie, że nie można pozostać wobec niego obojętnym. A kto jeszcze nie był, będzie mógł o nim posłuchać w niezwykle interesujący sposób. To miejsce, które podobno albo się kocha, albo nienawidzi. 30 września sami zdecydujecie, po której stronie jesteście.

Piotr Kępiński przyjedzie do nas prosto z Ghany, gdzie aktualnie mieszka, więc tym bardziej takiego zaproszenia nie możecie odrzucić. To będzie spotkanie przyjemne dla ucha, ale także dla... brzucha. (BOK)



Deszcz nie przeszkodził w dobrej zabawie

W tym roku odbył się 10 Festyn Rodzinny na Granitowej. Jubileusz „uświetniła” półgodzinna ulewa, która jednak nie przeszkodziła mieszkańcom w dobrej zabawie.

Festyn Rodzinny na Granitowej od dekady wpisuje się w kalendarz bieruńskich, najbardziej oczekiwanych wydarzeń. Za każdym razem jest nieco inny scenariusz, ale jedno jest niezmiennie - na Granitowej nie ma lepszej okazji do spotkania się całych rodzin, sąsiadów i kolejnych pokoleń mieszkańców. W programie fe-

stynu znalazły się, m.in.: dmuchańce, piana party, eurobungee, autka elektryczne, jazda wysięgnikiem, zagroda alpaka, konkursy z nagrodami dla dzieci i rodzin, a do tańca, jak to sami określili „pod nóżkę”, grała i śpiewała kapela Family Band.

Pomysłodawcą i głównym organizatorem festynu jest radny Stanisław Jurecki, a imprezę wspierają: Miasto Bieruń, Bieruński Ośrodek Sportu i Rekreacji, Bieruński Ośrodek Kultury oraz sponsorzy.

Foto: Lech Gawin - dziennikarz:
Kronika Bierunia i regionu



materiał partnera



Grupa AA w Bieruniu

**Anonimowi Alkoholicy
mogą pomóc Ci w trzeźwieniu.**

Grupa AA „SAMI SWOI”

Mityng w każdy czwartek o godz. 17.15

**Bieruń ul. W. Jagiełły 1
Siedziba MOPS segment C
tel. 737 900 768**

www.aa.org.pl

infolinia: 801 033 242

**Jedynym warunkiem uczestnictwa w AA
jest chęć zaprzestania picia.**

Jubileusz wędkarzy

**Dwa dni (12-13 września)
trwało świętowanie 80-lecia
Koła nr 2 Polskiego Związku
Wędkarskiego. Jak to bywa
wśród wędkarzy głównym
punktem jubileuszu były
zawody.**

Pierwszego dnia do rywalizacji stanęło 27 pasjonatów wędkarstwa spławikowego z całego regionu. Wszyscy z nich reprezentowali 15 kół wędkarskich z rejonu V okręg PZW Katowice, który zrzesza łącznie 21 kół wędkarskich.



Drugiego dnia w podobnych, 4-godzinnych zawodach wzięli udział już tylko sami członkowie koła obchodzącego jubileusz. Tak wygląda najlepsza szóstka tych zawodów:

1. Jarosław Korol
2. Eugeniusz Bednorz
3. Sebastian Przypaliński
4. Łukasz Żurański
5. Andrzej Targiel
6. Wiktor Solecki

Puchary zwycięzcom wręczali: burmistrz Bierunia Se-

bastian Macioł, przewodniczącym Rady Miejskiej Jarosław Mokry, prezes koła Tomasz Solecki i starosta powiatu bieruńsko-lędzkiego Łukasz Odełga wraz z członkiem zarządu powiatu Andrzejem Baronem. Uczestnicy zawodów otrzymali zestaw miejskich gadżetów. Po rywalizacji jubileuszowa biesiada odbyła się w miejscowej Rybaczówce, zarazem siedzibie koła nad zalewem Łysi-na, gdzie odbyły się zawody.

„Górale” ścigali się w Bieruniu



XIII Bieroński Puchar MTB, rozegrany 13 września, przeszedł do historii jako pełne emocji i widowiskowe zawody kolarskie, które przyciągnęły na start zarówno doświadczonych zawodników, jak i amatorów kolarstwa górskiego.

Słoneczna pogoda oraz przygotowana przez organizatorów trasa stworzyły bardzo dobre warunki do rywalizacji na najwyższym poziomie. Na starcie stanęło 132 kolarzy w różnych kategoriach wiekowych. Trasa tegorocznego pucharu zdobyła uznanie uczestników swoją różnorodnością. Organizatorzy zadbałi o dynamiczne podjazdy, techniczne zjazdy oraz kręte, leśne ścieżki, które wymagały od kolarzy nie tylko doskonałej kondycji fizycznej, ale również pełnego skupienia i precyzji. Walka o czoło-

we lokaty toczyła się do ostatnich metrów, a kibice zgromadzeni na trasie i w strefie mety głośno dopingowali swoich faworytów. Miasteczko zawodów, poczęstunek dla uczestników oraz atrakcje dla najmłodszych, w tym zawody Mini MTB dla dzieci, zapewniły zawodnikom i kibicom wspaniałą rodzinną atmosferę. Trzynasta edycja imprezy po raz kolejny udowodniła, że Bieroński Puchar MTB to stały i niezwykle mocny punkt na mapie lokalnych imprez sportowych.



WYNIKI XIII BIERUŃSKIEGO PUCHARU MTB

Najszybsi bierunianie

1. Paweł Witkoś 2. Marek Jaromin 3. Grzegorz Żoła

Najszybsze bierunianki

1. Anna Hanf 2. Katarzyna Puchałka

Nagrody Burmistrza

- dla najszybszego zawodnika (open) Tomasz Dygacz,
- dla najszybszej zawodniczki (open) Agnieszka Kramer,
- JUNIOR: najdzielniejszy zawodnik (najmłodszy, który samodzielnie przejechał trasę junior) pięciolatek - Jan Polczyk,
- MTB: seniorka - Edyta Mróz; senior - Waldemar Banasiński; najmłodszy - Jakub Bachowski.

Kategorie JUNIOR

D1 - 1. Lara Bartecka,
D2 - 1. Alicja Kaczanowska,
D3 - 1. Nikola Hapke; 2. Julia Krzywoń, 3. Edyta Macek,
D4 - 1. Natalia Hanf; 2. Alicja Jaromin.
C1 - 1. Tomasz Sowiński; 2. Krzysztof Malik; 3. Jakub Witkowski,
C2 - 1. Tomasz Błotko; 2. Kamil Błotko; 3. Mateusz Buczek,
C3 - 1. Błażej Żoła; 2. Bartłomiej Jaromin; 3. Leon Knahl,
C4 - 1. Franciszek Kocurek; 2. Wojciech Malik, 3. Konrad Daume,
C5 - 1. Wiktor Kocurek; 2. Filip Popowicz.

Kategorie MTB

K2 - 1. Elżbieta Ślęzak; 2. Ewa Gębicka; 3. Zuzanna Pasek,
K3 - 1. Agnieszka Kramer; 2. Natalia Cisko; 3. Marta Hapke,
K4 - 1. Edyta Mróz; 2. Pavlína Maráčková; 3. Klaudia Puchałka.
M1 - 1. Jakub Bachowski; 2. Maciej Jaromin,
M2 - 1. Damian Hyla; 2. Olaf Wysocki; 3. Remigiusz Homiuk,
M3 - 1. Tomasz Dygacz, 2. Maciej Pitach, 3. Piotr Podgórski,
M4 - 1. Dawid Dziadosz, 2. Mariusz Musiałek; 3. Paweł Witkoś,
M5 - 1. Robert Janeczek, 2. Adam Pająk, 3. Rafał Kapuściński,
M6 - 1. Adam Musioł, 2. Jiří Sedláček; 3. Mirosław Lewiński,
Master M - 1. Andrzej Misina; 2. Bogdan Antonik; Waldemar Banasiński.

JUNIOR OPEN

1. Błażej Żoła; 2. Tomasz Błotko; 3. Tomasz Sowiński.

MTB OPEN

1. Tomasz Dygacz; 2. Damian Hyla; 3. Maciej Pitach.

Letni skat



Tradycyjnie w sierpniu miłośnicy skata rozegrali Puchar Lata 2026. Stawkę zdominowali zawodnicy z Bierunia. Najwięcej punktów zdobyli: Karol Mielcarek, Krzysztof Nyderek, Henryk Krzemiński (Łędziny), Bernard Stachura i Franciszek Mrzyk.

materiał partnera

GRUPA WSPARCIA dla osób i rodzin w kryzysie

W Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej utworzona jest grupa wsparcia dla osób i rodzin w kryzysie.

Grupa ma charakter otwarty. W spotkaniach biorą udział osoby, które chcą spotkać się z innymi, podzielić się swoimi doświadczeniami, wzajemnie się wspierać i znaleźć przestrzeń do rozmowy.

SPOTKANIA ODBYWAJĄ SIĘ W KAŻDY PONIEDZIAŁEK w godzinach od 17.00 do 19.00

Grupa ma charakter **otwarty**

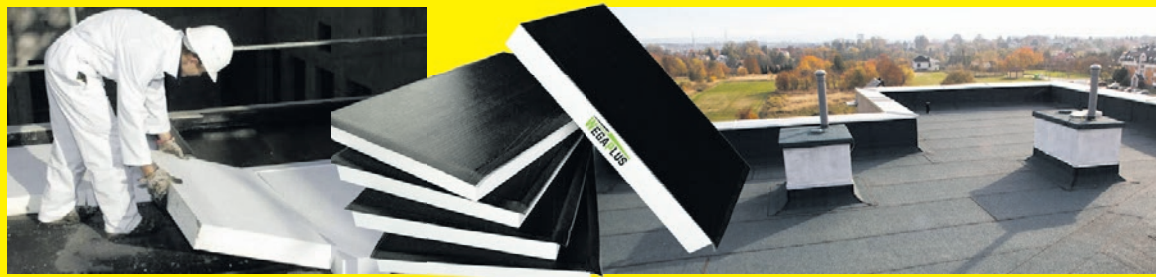
Naprawimy twój dach!

▶ ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE NAPRAW I REMONTÓW DACHÓW.

Oferujemy:

- docieplenia dachów styropapą o grubości od 10-25
- deskowanie, płyty OSB;
- wszelkie obróbki blacharskie;
- wymiana, naprawa rynien (tytan cynk, miedź, plastik)
- przebudowa kominów (klinkier, natrysk, kolor);
- położenie papy termozgrzewalnej o najwyższych parametrach;
- tynkowanie;
- wymiana krokiew;
- 30 lat tradycji i doświadczenia to gwarancja aby w twoim domu latem było chłodno a zimą ciepło.

- Przy naprawie lub wymianie dachu ważne jest, by zadbać o wszystkie elementy. Dlatego wybieramy materiały najwyższej jakości, m.in. dachówki, gonty, papy termozgrzewalne czy blachodachówki. Do tego dochodzą wysokiej jakości rynny z PCV, stali, tytanowo-cynkowe - mówi właściciel firmy.



Firma „WIS” dzięki swojej wiedzy i umiejętnością gwarantuje wykonanie prac kompleksowo, na najwyższym poziomie.

„WIS” Tomasz Stupak | Katowice, ul. Koraszewskiego 22 | tel. 501 404 611 | www.dachy-wis.pl

Krzyżówka

Tytan, ojciec Zeusa	▼ 6	Ruchy gór-twórcze	Mieszka-niec Mona-chium	▼	Owoc lub ptak Naro-dowość	Podwod-na część tamy	▼ 14	Dostoj-nik osmari-ski	▼	3	Bluzka dżokej-ska	▼
Parada bram-ka rza	▶	▼	▼		24							11
Dopływ Wągu	▶					Azjatycki pusto-rozec		Maszy-nowy to towot		1	Stragan	
Początkująca w jakiejś dzie-zdzinie	▶				13	▼		▼			▼	
					21		17		22			
▶	15	12		Targ	▶			10				
				Znos statku	▼							
Gimnas-tyka z Indii	▶						23	Trenin-gowe ubranie		Geode-zyjny ką		Minerał, fosforan wapnia
Kozuszek bez rekawów			Persi na podłodze		Szlak komuni-kacyjny	Utwór sceni-czny z XIX w.	▶		▼			▼
Zerdź do suszenia siana	▼											
▶		20	16					Zasyпка osusza-jąca		19	Puszys-ty ogon lisa	
Współwy-dawca dzieła						Moral-ność	▶	▼			▼	
Kod	▶	2				Cyrk lo-dowcowy				9		
▶	18		8	Miękka tkahina jed-wabna	▶							
Złącze koci „Groźne” imię		Miasto i port w Izraelu	▶				Najkrót-szy z miesięcy	▶	5			
▶	4	7		Układ między-narow-owy	▶							

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie -
- myśl Witolda Gombrowicza.

[illegible]

Wśród tych, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki na adres: rodnia@bok.bierun.pl rozlosujemy nagrody w postaci bieruńskich gadżetów. Po odbiór nagród zapraszamy do Urzędu Miasta Bierunia, do Kancelarii Ogólnej na parterze.



Radnia

Wydawca: Bieruński Ośrodek Kultury • ISSN 1233-4987

Redaktor naczelny: Beata Leśniewska-Filar

Adres redakcji: ul. Spizowa 4, 43-150 Bieruń • **tel:** 32 209 18 18, **e-mail:** rodnia@bok.bierun.pl
Nakład: 4000 egzemplarzy • **Skład:** Beta Media • **Druk:** Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia,
Drukarnia w Sosnowcu. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Niezamówionych materiałów
redakcja nie zwraca, zastrzega sobie też prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów.

Leśni Odkrywczy



W czasie tegorocznych wakacji na terenie Ośrodka Harcerskiego „Borowiany” odbył się obóz zorganizowany przez 39 Drużynę Harcerską „Azymut” im. Batalionu „Żośka”. Wzięło w nim udział 40 uczestników wraz z kadrą wychowawczą.

że aby dobrze się bawić nie jest potrzeby telefon i prąd w gniazdku, a wystarczy kawałek lasu i dobre towarzystwo.

Zbiórki harcerskie organizowane są w każdy piątek o godz. 17:15 w Harcówce Drużyny w Bieguniu przy ul. Warszawskiej 292.

Przez 12 dni harcerze mieli zapewniony atrakcyjny program obejmujący, m.in. budowę szałasów i pieców polowych, pierwszą pomoc, tworzenie własnych koszulek i leśnych amuletów. Harcerze mogli sprawdzić swoje umiejętności zdobyte w ciągu roku na zbiórkach oraz licznych biegach i grach. Uczestnicy obozu wzięli udział w spływie kajakowym, który był świetną okazją do nauki samodzielności i współpracy oraz pokazał, że jeśli tylko wiośłuje się w tym samym kierunku można pokonać każdą przeszkodę. Na obozie nie zabrakło ognisk, ponieważ jest to doskonały moment na refleksję i wyciszenie po całym dniu wrażeń. To właśnie na ogniskach przy akompaniamencie gitary zawiązują się przyjaźnie na całe życie, a pilnując ognia harcerze uczą się odpowiedzialności. Harcerze mieli również zajęcia z boksu, spotkali się z przewodnikiem psa wojskowego oraz wzięli zajęcia w Eko Tropach. Harcerze wrócili do domu z nowymi sprawnościami, nowymi wspomnieniami i przyjaźniami. Obóz pokazał,

